

NN

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	życie codzienne, Lublin, ulica Kunickiego, ulica Bychawska, drożdżownia, targ

Przedwojenny Lublin

Na stację kolejową było tędy przejście, ale ulicy jako takiej tam nie było. Targowisko takie mniejsze, malutkie było na Kunickiego, to znaczy na Bychawskiej, już poza drożdżownią tam, to było na rogu ulicy Piaskowej. Po prostu tam kobiety spod Lublina przychodziły z nabiałem, z mlekiem, tam sprzedawały ser, jajka, masło w kapuścianych liściach. To ona była w czasie okupacji odnawiana, ale to zawsze była zaniedbana część miasta. Była mocno zniszczona i dopiero później, już po okupacji, na dziesięciolecie Polski Ludowej był na gwałt robiony remont. I tam się dużo zmieniło, w pierwszej chwili wyglądało wszystko ślicznie, ale potem zaczęło się walić, sypać i opadać tak, jak wszystko, co się robiło w Polsce Ludowej bez specjalnego pomysłu na trwałość tych rzeczy, tylko na efekt, tak że... Ale ja niewiele chodziłam po Lublinie, w jednym z domów na rogu Złotej i Rynku bywałam. Na pierwszym piętrze mieszkali właściciele tego domu, państwo Księżycy. Tam się teraz zmieniło, tam jest ponad parterem taki jakby okapik i takie okna z takimi balkoniczkami, taka jakby imitacja balkoników. A tam był dawniej normalny balkon, właśnie długi balkon, na który wychodziły i okna, i drzwi balkonowe, i ci państwo tam mieszkali. I ja w tym budynku bywałam i na ten balkon wychodziłam właśnie. Ale ogólnie biorąc, to niewiele przebywałam w tej dzielnicy, naturalnie męża mojego jeszcze wtedy nie znałam, a on tam mieszkał, stamtąd do szkoły chodził, no i po prostu... inne życie, inna dzielnica i raczej nie bardzo mnie to interesowało. A później mnie zainteresowało do tego stopnia, że ślub brałam w kościele u Dominikanów, tak że taka ciekawostka dziwna.

Data i miejsce nagrania	1998
Transkrypcja	Katarzyna Maceńko
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"